METROPOLITA KRAKOWSKI

Szanowny Panie Profesorze,
a zarazem Drogi Stefanie!

Pozwalam sobie przesłać do Księgi, jaką Przyjaciele i Uczniowie ofiarowują Ci na 70 rocznicę urodzin, tekst, który napisałem i wygłosiłem z myślą o Solenizancie. Wygłosiłem go zaś na zaproszenie Rektora Katolickiego Uniwersytetu w Mediolanie wobec audytorium złożonego z profesorów i pracowników naukowych tej bliskiej nam uczelni.

Ta właśnie okoliczność — okoliczność miejsca — niech naprzód wytłumaczy ten tekst jako swego rodzaju przesłanie przyjaźni, która jeśli się nie zrodziła, to w każdym razie umocniła poprzez pracę w Katolickim również Uniwersytecie w Lublinie. Piszę tak, ponieważ za datę jej narodzin uznałbym raczej moją habilitację na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, w której mogłem korzystać z doświadczenia i życzliwości Profesora Stefana Swieżawskiego jako jednego z recenzentów.

A teraz ofiarowuję Czcigodnemu Solenizantowi pracę, w której z pewnością brzmią echa analiz wówczas przeprowadzonych na pograniczu filozofii odwiecznej i współczesnej fenomenologii. Nade wszystko jednak pragnę, aby w tej pracy zabrzmiały echa Twoich własnych, Drogi Profesorze i Stefanie, przeświadczeń i trosk, którym jako Audytor Soboru II Watykańskiego dawałeś wyraz w okresie przygotowań sławnej Konstytucji o Kościele w świecie współczesnym. *Pamiętamy obaj dobrze tę sesję roboczą, która miała miejsce w pobliżu Rzymu w lutym 1965 r., i te wszystkie rozmowy na marginesie dyskusji prowadzonych w różnych Zespołach — i nade wszystko tę Treść, tę ważką Treść, która w samym dokumencie Soboru znalazła stosowne miejsce.*

Moja obecna wypowiedź wiąże się z tą właśnie Treścią, pochodzi z podobnych przeświadczeń i trosk. I dlatego ośmielam się ją ofiarować na 70 rocznicę urodzin Profesora, któremu chyba szczególnie bliskie były zawsze sprawy konstytuowania się kultury w dziejach człowieka, Narodu i Kościoła.

Karol kardynał Wojtyła

Kraków, 16 kwietnia 1977 r.

Dnia 16 października 1978 r. arcybiskup metropolita krakowski Karol kardynał Wojtyła został wybrany papieżem Kościoła powszechnego i przybrał imię Jan Paweł.